

Harcerska, Ten co nie liczył lat

Ten, co nie liczył lat,
W swej łodzi przez życia szmat.
Koszula, od niej ciepły szal,
To wszystko co miał.
W swe dłonie łapał ciepła żar,
Choć włosy przyprószył czas.
Gdy z morza powracał sam,
Pozdrowiał Go wiatr.
Ostatni nadziei brat,
Ten, co nie liczył lat.
Samotny i ludziom wbrew,
Wypływał na rejs.
Swoją żagiel na pamięć znał,
Pod nim ku gwiazdom gnał.
Gdy słońce gasiło dzień,
Powracał po sen.
Na kei czekała tak,
Gdy ten, co nie liczył lat
Wypływał w ostatni rejs,
Gdy zbliżał się kres.
Los pozwolił ostatni raz,
By spojrzeć na jego twarz.
Koszula, od niej ciepły szal,
Wszystko wprost tak.